



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

IN ECUADOR, BOLIVIA E PARAGUAY

(5-13 LUGLIO 2015)

INCONTRO CON LE AUTORITÀ E CON IL CORPO DIPLOMATICO

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Giardino del Palazzo de López, Asunción (Paraguay)

Venerdì, 10 luglio 2015

[Multimedia]

*Panie Prezydencie,
Czcigodni przedstawiciele władze Republiki,
członkowie korpusu dyplomatycznego,
Panie i panowie!*

Pozdrawiam serdecznie Jego Ekszelencję, Pana Prezydenta Republiki i dziękuję Mu za uprzejme i serdeczne słowa powitania, jakie do mnie skierował również w imieniu rządu, najwyższych władz państwa i umiłowanego narodu paragwajskiego. Pozdrawiam także szanownych członków korpusu dyplomatycznego i za ich pośrednictwem proszę o przekazanie mych uczuć szacunku i uznania ich krajom.

Szczególne „dziękuję” kieruję do wszystkich osób i instytucji, które współpracowały swym wysiłkiem i oddaniem przy przygotowaniu tej podróży i abym się czuł jak w domu. Nie jest trudno poczuć się jak w domu na tej ziemi tak bardzo przyjaznej. Paragwaj jest znany jako serce Ameryki, i to nie tylko ze względu na położenie geograficzne, ale także dzięki ciepłu gościnności i bliskości jego mieszkańców.

Już od swych pierwszych kroków na drodze niepodległości aż do najnowszych czasów dzieje

Paragwaju zaznały straszliwych cierpień wojny, bratobójczych walk, braku wolności i deptania praw człowieka. Jak wiele bólu i jak wiele śmierci! Ale godny podziwu jest upór i duch doskonalenia narodu paragwajskiego, aby nabrać sił w obliczu tak wielu przeciwności i dalszego kroczenia w trudzie, aby budować naród żyjący w pomyślności i pokoju. Tutaj – w ogrodzie tego pałacu, który był świadkiem historii paragwajskiej od czasu, gdy było tu tylko wybrzeże rzeki i korzystali z niego Indianie Guaraní, aż do najnowszych wydarzeń współczesnych – chcę złożyć hołd tym tysiącom zwykłych Paragwajczyków, których imiona nie pojawiają się w książkach do historii, ale którzy byli i pozostaną prawdziwymi bohaterami swego narodu. I chcę uznać ze wzruszeniem i podziwem wyzwolicielską rolę kobiety paragwajskiej w tych tak dramatycznych okresach dziejów, zwłaszcza owej niesprawiedliwej wojny, która doprowadziła niemal do zniszczenia braterstwa naszych narodów. Na swych barkach matek, żon i wdów nosiły największe ciężary, umiały prowadzić naprzód swe rodziny i swój kraj, wlewając w nowe pokolenia nadzieję na lepsze jutro. Niech Bóg błogosławi kobiecie paragwajskiej, najwspanialszej w Ameryce!

Naród, który zapomina o swej przeszłości, swej historii i swych korzeniach, nie ma przyszłości. Pamięć osadzona mocno na sprawiedliwości, daleka od uczuć zemsty i nienawiści, przemienia przeszłość w źródło natchnienia do budowania przyszłości współżycia i harmonii, czyniąc z nas ludzi świadomych tragedii i bezsensu wojny. Nigdy więcej bratobójczej wojny! Budujmy zawsze pokój! Również pokój z dnia na dzień, pokój życia codziennego, w którym wszyscy uczestniczymy, unikając aroganckich gestów, słów, które ranią, działań w poczuciu wyższości oraz wspierając w zamian zrozumienie, dialog i współpracę.

Już od wielu lat Paragwaj angażuje się w budowanie mocnego i stabilnego projektu demokratycznego. Trzeba z zadowoleniem uznać, że wiele osiągnięto na tej drodze dzięki wysiłkowi wszystkich, chociaż wśród wielkich trudności i niepewności. Zachęcam was, abyście nadal pracowali ze wszystkich swych sił, aby umocnić struktury i instytucje demokratyczne, zaspokajające słuszne dążenia obywateli. Forma rządu, przyjęta w waszej konstytucji – „demokracja reprezentatywna, uczestnicząca i pluralistyczna” – opiera się na wspieraniu i poszanowaniu praw człowieka oraz oddala nas od pokusy demokracji formalnej, w Dokumencie z Aparecidy określonej jako taka, która „się zadowala oparciem się na przejrzystości procesów wyborczych” (por. Aparecida, 74). Jest to demokracja formalna.

We wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa, szczególnie jednak w działalności publicznej, należy umacniać dialog jako uprzywilejowany środek sprzyjający dobru wspólnemu na gruncie kultury spotkania, szacunku i uznania uprawnionych różnic i poglądów innych osób. Nie trzeba zatrzymywać się na tym, co konfliktowe - jedność jest zawsze ważniejsza od konfliktów. Trzeba wyraźnie oddzielić perspektywy wypływające z umiłowania ojczyzny i umiłowania narodu, od poglądów zrodzonych z interesów stronnictw czy ideologii. Ta sama miłość winna być bodźcem do zwiększania z każdym dniem przejrzystości zarządzania i do podejmowania z wielkim zapałem walki z korupcją. Wiem, że istnieje dziś stanowcza wola wykorzenienia korupcji.

Drodzy przyjaciele, w woli służenia i pracy dla dobra wspólnego ubodzy i potrzebujący winni zajmować pierwszoplanowe miejsce. Podejmowane są liczne wysiłki, aby Paragwaj nadal kroczył naprzód drogą wzrostu gospodarczego. Poczyniono ważne kroki w dziedzinie oświaty i służby zdrowia. Niech nie ustają wysiłki wszystkich podmiotów życia społecznego, aby nie było już dzieci nie mających dostępu do oświaty, rodzin bezdomnych, robotników bez godnej pracy, rolników bez ziemi do uprawy i wielu osób zmuszonych do emigracji w niepewną przyszłość; aby nie było już nigdy ofiar przemocy, korupcji lub handlu narkotykami. Rozwój gospodarczy, który nie liczy się z najslabszymi i tymi, którym się nie poszczęściło, nie jest prawdziwym rozwojem. Miarą wzorca ekonomicznego winna być integralna godność osoby ludzkiej, zwłaszcza osób najslabszych i najbardziej bezbronnych.

Panie Prezydencie, drodzy przyjaciele. Również w imieniu mych braci biskupów Paragwaju pragnę zapewnić was o zaangażowaniu i współpracy Kościoła katolickiego we wspólnym dążeniu do tworzenia społeczeństwa sprawiedliwego i włączającego, w którym można współżyć w pokoju i zgodzie. Wszyscy bowiem, także pasterze Kościoła, jesteśmy wezwani do troski o budowanie lepszego świata (por. *Evangelii gaudium*, 183). Pobudza nas do tego pewność naszej wiary w Boga, który zechciał stać się człowiekiem i – żyjąc wśród nas – dzielić nasz los. Chrystus otwiera nam drogę miłosierdzia, która osadzona w sprawiedliwości, prowadzi dalej i rozświeśla miłość, aby nikt nie pozostawał na marginesie tej wielkiej rodziny, jaką jest Paragwaj, który kochamy i któremu chcemy służyć.

Z niezmierną radością ze znalezienia się na tej ziemi poświęconej Matce Bożej z Caacupé,- a w tym miejscu chciałbym przypomnieć szczególnie moich paragwajskich braci i siostry w mojej poprzedniej diecezji, Buenos Aires. Należą oni do parafii Cudownej Matce Bożej z Caacupé. Proszę o błogosławieństwo Pana dla was wszystkich, dla waszych rodzin i dla całego umiłowanego narodu paragwajskiego. Niech Paragwaj będzie płodny, jak ukazuje to kwiat passiflory [męczennicy] na płaszczu Maryi, i jak ta wstęga o barwach paragwajskich, która opasuje Jej wizerunek, tak niech obejmuje on Matkę z Caacupé. Dziękuję bardzo.